

**P**ięć aut szeroko otwiera oczy,  
bo wtem spod płachty skrzacik wyskoczył!  
Istna kruszyna, chociaż ze stali!  
Takiej tu jeszcze nie oglądali...

Podziwia małą całą budowa,  
po czym się do niej zwraca w te słowa:

– Ach, jaka jesteś  
lśniąca i nowa!

